

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 maja 2023 r.,
skargi wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej B. S.,
na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 31 października 2022 r., sygn. X Ka 391/22,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie
z dnia 26 stycznia 2022 r. i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić skargę;**
- 2) obciążyć oskarżycielkę posiłkową B. S. kosztami postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. VIII K 814/20, G. S. został uznany za winnego tego, że w okresie od czerwca 2018 r. do 24 stycznia 2019 r. w mieszkaniu nr [...] przy ul. [...] w W. znęcał się psychicznie nad żoną B. S. i O. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, w trakcie których uderzał rękoma po ciele, używał wobec pokrzywdzonych słów powszechnie uznanych za obelżywe, poniżał je, a także groził pozbawieniem życia i zdrowia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a nadto O. S. wykręcał także ręce, nie stosując się przy tym do postanowienia z dnia 25

listopada 2018 r. PR 2 Ds. [...] w przedmiocie zastosowania środków zapobiegawczych, w zakresie realizacji nakazu opuszczenia wymienionego lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi, tj. za czyn z art. 207 § 1 k.k. i na tej podstawie został skazany oraz wymierzona mu została kara 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. został środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi B. S. i O. S. w każdej formie i zbliżania się do nich na odległość nie mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat; na podstawie art. 46 § 1 k.k., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzeczony został obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonych kwot po 5.000 zł; na podstawie art. 63 § 1 k.k. orzeczono w zakresie stosownych zaliczeń; rozstrzygnięto nadto w przedmiocie kosztów procesu.

Od tego wyroku apelację złożyła pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych, zaskarżając go w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia co do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych B. S. i O. S. Zarzuciła w tej materii błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosków pokrzywdzonych o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przez jego nieuwzględnienie w zakresie ponad kwotę 5.000 zł. i błędne uznanie, iż przyznane zadośćuczynienia w tej kwocie stanowi adekwatną kompensację doznanej przez pokrzywdzone, wskutek przestępczego działania oskarżonego, krzywdy. Na podstawie art. art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła rażącą niewspółmierność zasądzanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez jego nieuwzględnienie ponad kwotę 5000 zł, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie wniosku pokrzywdzonych o zasądzenie na rzecz każdej z nich kwoty po 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Apelację wywiodła nadto obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności na korzyść oskarżonego wynikających z zeznań W. T., z których jednoznacznie wynika, że: nikt z sąsiadów nie słyszał jakichkolwiek kłótni, krzyków dobiegających z mieszkania, w którym mieszkał oskarżony wraz z B. S. i O. S., podczas pierwszej kontroli, która miała miejsce 10 września 2018 r. B. S.

oświadczyła, że oskarżony nie stosuje przemocy fizycznej i psychicznej i wyraziła chęć zamknięcia Niebieskiej Karty, podczas drugiej kontroli w dniu 25 października 2018 r. ponownie powiedziała, że mąż nie pije alkoholu i nie znęca się oraz że oskarżony pracuje w systemie 4 tygodnie w trasie, 1 tydzień odpoczynku, a w tym czasie akurat był na odpoczynku, co skutkowało błędnym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu, a także błędnym określeniem czasu rzekomego popełnienia przestępstwa;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności na korzyść oskarżonego wynikających z informacji udzielonej z Komendy Rejonowej Policji (...) (k. 712), z której wynika, że w miejscu zamieszkania oskarżonego i B. S. oraz O. S. w roku 2018 i 2019 wzywano policję pięciokrotnie, z czego pierwsza interwencja miała miejsce 30 sierpnia 2018 r., następna 23 listopada 2018 r., a kolejne 22 stycznia i 24 stycznia 2019 r., co skutkowało nieprawidłowym określeniem czasu popełnienia domniemanego czynu, a także niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu;
3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 7 k.p.k., poprzez całkowicie dowolną, sprzeczną z zasadami logiki ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego, w szczególności dotyczących wyjazdów do pracy, które w zasadzie w całości pokrywają się z zeznaniami świadka B. S., świadka W. T. oraz umową o dzieło i rozwiązaniem umowy o pracę, co skutkowało nieprawidłowym określeniem czasu popełnienia rzekomego czynu, a także niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu;
4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności na korzyść oskarżonego wynikających z zeznań świadka B. S. złożonych na rozprawie 5 września 2019 r., w których to świadek powiedziała, że oskarżony od listopada do świąt Bożego Narodzenia był grzeczny, co skutkowało nieprawidłowym określeniem czasu popełnienia rzekomego czynu, a także niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu;

5. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności na korzyść oskarżonego wynikających z umowy o dzieło (k. 351), z której wynika, iż od 23 lipca 2018 r. pracował jako kierowca, a umowa została zawarta do dnia 31 sierpnia 2018 r., co skutkowało nieprawidłowym określeniem czasu popełnienia domniemanego czynu;
6. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności na korzyść oskarżonego wynikających z rozwiązania umowy o pracę (k. 350), z którego wynika, że oskarżony pracował jako kierowca od 26 października 2018 r. do 11 listopada 2018 r., co skutkowało nieprawidłowym określeniem czasu popełnienia czynu;
7. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 7 k.p.k., 201 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną, sprzeczną z zasadami logiki ocenę opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej O. S. i niedopuszczenie z urzędu uzupełniającej opinii w sytuacji, gdy opinia ta:
 - jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż wynika z niej, że O.S., po czym biegła we wnioskach stwierdza, że O.S.,
 - jest niejasna, bowiem wynika z niej, że świadek ma niski stopień odseparowania i idywiduacji od rodziny, granice psychologiczne najczęściej są otwarte, a próba ich zamykania może być odbierana jako nielojalność wobec wspólnoty, po czym we wnioskach stwierdzono, iż świadek nie wykazywała podatności na sugestie oraz że na zeznania świadka nie miały wpływu osoby trzecie;
 - jest niejasna, albowiem nie wynika z niej na jakiej podstawie biegła ustaliła, że O.S. nie ma skłonności do konfabulowania, gdyż w całej opinii próżno szukać na ten temat informacji,
 - jest niejasna, gdyż stwierdza, iż „nie znaleziono sprzecznych zeznań świadka”, podczas gdy świadek najpierw zeznała, że nie mówiła mamie wszystkiego, a potem, że powiedziała mamie o znęcaniu, gdy mama brała rozwód z oskarżonym (rok 2019), a dla jej mamy był to szok, o niczym nie wiedziała, po czym dodała, że nie dawała mamie żadnych sygnałów, żeby jej nie stresować,

- jest niejasna, wewnętrznie sprzeczna, gdyż opisuje, że O.S., charakteryzuje silną tendencją do spostrzegania otoczenia jako zagrażającego i reagowania silnym lekiem na obiektywnie niegroźne sytuacje, natomiast z wniosków wynika, iż O.S. nie ma skłonności do zniekształcania zdarzeń;

- jest niepełna, bowiem nie wynika z niej w jakim czasie O. S. miałyby doświadczyć przemocy oraz w szczególności na jakiej podstawie biegła stwierdziła, że świadek miałyby doświadczyć przemocy, co skutkowało niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu oraz nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka, a także niewyjaśnieniu istotnych okoliczności w sprawie;

8. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 201 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 §1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie uzupełniającej opinii dotyczącej B. S. z urzędu, w sytuacji gdy opinia ta jest niepełna, albowiem nie opiera się na całym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, tj. nie uwzględnia nagrań transkrypcji rozmów, a także nie odnosi się do skłonności do konfabulacji świadka, co skutkowało niesłusznym przypisaniem wiarygodności zeznaniom świadka;
9. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 167 k.p.k., art. 366 §1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu, a tym samym niedążenie do prawdy materialnej, z zeznań psychologa szkolnego oraz wychowawczyni O. S., wobec faktu, że muszą one posiadać istotną wiedzę dotyczącą czynu objętego aktem oskarżenia, co skutkowało niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu;
10. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności wynikających z opinii na temat funkcjonowania O., z której wynika, że oskarżony nie stosował wobec O. przemocy fizycznej, co skutkowało niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu;
11. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności wynikających z transkrypcji z dnia 4 stycznia 2019 r. i 6 stycznia 2019 r., a także zeznań I. S. i syna oskarżonego, z których to wynika, że B. S. dominowała w związku,

okłamywała rodzinę oskarżonego w kwestii ojcostwa O. S., ma zdolności do konfabulacji, wiedziała o problemach oskarżonego z alkoholem jeszcze przed zawarciem małżeństwa, co skutkowało niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu oraz przypisaniem waloru wiarygodności zeznaniom B. S.;

12. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności wynikających z Niebieskiej Karty (k. 53-55), z których wynika, że O. S. oświadczyła w dniu 30 sierpnia 2019 r., że wcześniej była założona Niebieska Karta, co potwierdziła B. S., podczas gdy przed 30 sierpnia 2018 r. nie była założona Niebieska Karta, jak i nie było żadnej interwencji policji w miejscu zamieszkania oskarżonego ze świadkami, co wynika z udzielonej informacji dzielnicowego (k. 72), co skutkowało błędnym przypisaniem waloru wiarygodności zeznaniom świadków;
13. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności wynikających z zeznań K. K., z których wynikało, iż w rozmowie telefonicznej w dniu 30 sierpnia 2018 r. z B. S. dowiedział się, że w ciągu ostatnich dni było kilka interwencji policji, podczas gdy z informacji z policji wynika, iż to była pierwsza interwencja w 2018 r., co skutkowało błędnym przypisaniem waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. S.;
14. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań świadków I. S., B. G., K. S. i B. G., z których wynikało, że to B. S. jest osobą dominującą w związku, a oskarżony jest przy niej wyciszony i uznanie, iż nie oznacza to, że nie była zastraszana przez oskarżonego,
15. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności wynikających z zeznań świadka O. S., że B. S. prowokowała oskarżonego do kłótni, nazywając go alkoholikiem oraz nierobem oraz że spożywała alkohol z oskarżonym, a także że w domu zazwyczaj był spokój oraz że O. S. nie

słyszała żadnych gróźb wypowiedzianych w stosunku do swojej mamy, co skutkowało błędnym ustaleniem, że B. S. była zastraszana przez oskarżonego, niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu;

16. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wydane orzeczenie, tj. art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną, sprzeczną z zasadami logiki, doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań B. S. i O. S. oraz uznanie ich za wiarygodne podczas gdy są one ze sobą, a także wewnątrz, sprzeczne oraz z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, o czym świadczy m.in.:

- określenie czasu rozpoczęcia zarzucanego czynu, bowiem B. S. raz zeznała, że zaczęło się w 2017 r., później, że 2-3 tygodnie po ślubie, a O. S. najpierw również, że w 2017 r., a następnie, że miesiąc/półtora po ślubie;
- twierdzenie O. S. w zeznaniach z dnia 18 maja 2021 r., że oskarżony ukrywał się z agresywnością w stosunku do niej i jej mamy przed ślubem, podczas gdy z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym twierdziła, iż agresja trwa od 2017 r.;
- twierdzenie O. S. w zeznaniach z dnia 18 maja 2021 r., że nie było takiej sytuacji, żeby oskarżony wyrzucał świadka, bądź jej mamę z mieszkania, podczas gdy z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym twierdziła, iż taka sytuacja miała miejsce;
- to, że podczas zeznań złożonych w dniu 31 sierpnia 2018 r. B. S. stwierdziła, że od grudnia 2017 r. oskarżony jest nie do wytrzymania, wszczyna awantury z błahych powodów, że się łudziła, że oskarżony się „ogarnie”, że zmieni się po ślubie, po czym w zeznaniach złożonych 24 stycznia 2019 r. świadek stwierdziła, że o uzależnieniu oskarżonego od alkoholu dowiedziała się po ślubie, a w zeznaniach 3 października 2019 r., że do momentu brania ślubu wszystko było dobrze i do dwóch tygodni po było „książkowo, elegancko, cudownie”, podczas gdy z zeznań I. S. oraz z transkrypcji rozmów wynika, że świadek wiedziała o problemach z alkoholem oskarżonego już wcześniej;
- data uzyskania informacji przez O. S., że skarżony nie jest jej biologicznym ojcem, z zeznań B. S. wynika, iż świadek dowiedziała się o tym od niej wiosną 2019 r., a

następnie świadek zeznała, że w styczniu 2019 r., natomiast z zeznań O. S. wynika, iż miało to miejsce przed ślubem, który odbył się w czerwcu 2018 r.,

- to, że B. S. twierdziła podczas zeznań w dniu 15 listopada 2019 r., że nigdy nie mówiła, aby były robione badania DNA rodzinie oskarżonego, podczas gdy z transkrypcji rozmów jednoznacznie wynika, iż mówiła, że takie badania są, jak również wynika to z zeznań syna oskarżonego;

- to, że O. S. zeznała w dniu 23.11.2018 r., że na początku 2018 r. poskarżyła się mamie na zachowanie oskarżonego, a podczas zeznań w Sądzie świadek najpierw zeznała, nie mówiła mamie wszystkiego, a potem, że powiedziała mamie o znęcaniu, gdy mama brała rozwód z oskarżonym (rok 2019), a dla jej mamy był to szok, o niczym nie wiedziała, po czym dodała, że nie dawała mamie żadnych sygnałów, żeby jej nie stresować, a z kolei z zeznań B. S. wynika, że córka jej mówiła o wyzwiskach;

- twierdzenie O. S., że dzwoniła na policję jeszcze przed ślubem, podczas gdy pierwsze zgłoszenie miało miejsce 30 sierpnia 2018 r., co skutkowało niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu, błędnym przypisaniu waloru wiarygodności zeznaniom B. i O. S.;

17. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć na niego wpływ, polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony regularnie wszczynał awantury z błahych powodów, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w miejscu zamieszkania doszło do 4 interwencji policji, z czego pierwsza miała miejsce 30 sierpnia 2018 r., kolejna 23 listopada 2018 r., a następne 22 i 24 stycznia 2019 r., wobec czego nie można mówić o żadnej regularności, czy też powtarzalności, co skutkowało niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu;

18. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć na niego wpływ, polegający na ustaleniu, że B. S. leczy się regularnie, podczas gdy świadek zaczęła chodzić do psychologa i psychiatry dopiero we wrześniu 2019 r., co skutkowało niesłusznym uznaniem, iż trudna sytuacja wpłynęła na kondycję psychiczną świadka, w sytuacji gdy było to zamierzone działanie świadka przygotowane na potrzeby toczącego się postępowania;

19. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na wydane orzeczenie, polegający na błędnym ustaleniu, iż oskarżony popełnił czyn zabroniony z art. 207 § 1 k.k., a domniemane znęcanie się zaczęło się od czerwca 2018 r. i trwało 24 stycznia 2019 r., podczas gdy z informacji uzyskanej z Policji oraz materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że pierwsza interwencja miała miejsce dnia 30 sierpnia 2018 r., a oskarżonego zastano jak spał, w czasie interwencji w dniu 23 listopada 2018 r. oskarżony pokłócił się z O. S. o to, iż pies zsiakał się na jego łóżko, a w dniu 24 stycznia 2019 r. świadek O. S. miała wrażenie, że oskarżony chciał do niej podejść i ją uderzyć, a także, iż oskarżony od 23 lipca 2019 r. do mniej więcej 29 sierpnia 2018 r. pracował za granicą (umowa o dzieło), we wrześniu i październiku 2018 r. p. B. S. zaprzeczała jakimkolwiek aktom przemocy ze strony oskarżonego (zeznania W. T.), oskarżony pracował za granicą od 23 października 2018 r. do 10 listopada 2018 r. (rozwiązanie umowy o pracę), w listopadzie i grudniu również nic się nie działo (zeznania B. S.), a w styczniu oskarżony ponownie pracował za granicą, rozpytani sąsiedzi nie słyszeli żadnych krzyków, czy awantur dochodzących z mieszkania oskarżonego, nikt z przesłuchanych świadków policjantów nie widział żadnych oznak stosowania przemocy fizycznej (zadrapań, siniaków etc.), a z zeznań świadków I. S., B. G., K. S. i B. G. wynika, że to B. S. dominowała w związku, co skutkowało niesłusznym przypisaniem winy i sprawstwa oskarżonemu.

Alternatywnymi zarzutami były:

1. rażąca niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy nie jest to kara sprawiedliwa, w chwili popełnienia czynu oskarżony nie był wcześniej karany, a czyn zarzucany oskarżonemu był krótkotrwały i incydentalny, natomiast rozmiar represji jest nieporównywalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych w podobnych sprawach;
2. rażąca niewspółmierność środka kompensacyjnego poprzez orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonych kwoty po 5 tys. złotych w sytuacji, gdy zarzucany czyn był krótkotrwały i incydentalny,

a rozmiar krzywd był minimalny, jak również nie wystąpiły ujemne skutki zdrowotne u pokrzywdzonych.

W konsekwencji obrońca oskarżonego wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.
2. ewentualnie, z ostrożności procesowej, w razie niepodzielenia zarzutów odnoszących się do oceny materiału dowodowego, o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata oraz orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia w kwocie po 1.000 zł.

Nadto obrońca oskarżonego zawnioskowała o przeprowadzenie szeregu dowodów.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 października 2022 r., sygn. akt X Ka 391/22, zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. W pisemnych motywach orzeczenia sąd ten przyznał rację obrońcy, że w toku postępowania dowodowego pominięty został szereg istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, nie został wyjaśniony dysonans w zakresie spójności materiału dowodowego, co zrodziło wątpliwości między innymi na gruncie ustalenia adekwatnego czasokresu zarzucanego oskarżonemu zachowania jak też realizacji poszczególnych znamion czynu, na podstawie którego zostało ono zakwalifikowane. Ogół tychże uchybień w ocenie sądu odwoławczego wykluczał możliwość orzekania reformatoryjnego bez naruszenia gwarancji dwuinstancyjności postępowania, gdyż stwierdzona została przesłanka konieczności ponowienia przewodu sądowego.

Skargę na tenże wyrok złożyła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na stwierdzenie konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, w tym dowodów wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego,

podczas gdy w realiach sprawy taka przesłanka przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie zachodzi, w tym ze względu na treść postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 października 2022 r. o treści „na podstawie art. 170 par. 1 pkt 1 i 5 k.p.k. oddalić wnioski dowodowe zawarte w apelacji obrońcy jako wykraczające poza ramy postępowania odwoławczego w przypadku podzielenia związanych z nimi zarzutów apelacji sąd odwoławczy wyda stosowne rozstrzygnięcie”.

Podnosząc tak sformułowany zarzut, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy temu sądowi *ad quem* do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na skargę prokurator oraz obrońca oskarżonego wniesli o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się niezasadna, wobec czego w myśl art. 539e § 2 *in princ.* k.p.k. podlegała oddaleniu. Nie można zgodzić się z autorką środka zaskarżenia, że wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Okręgowy w Warszawie nastąpiło w obrazę z art. 437 § 2 k.p.k. Przepis powyższy kataloguje przyczyny uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W sytuacji, gdy żadna z nich w danej sprawie nie zachodzi, obliuguje sąd II instancji do zmiany kontrolowanego orzeczenia w obliczu stwierdzenia uchybienia. Podstawą takiego orzeczenia mogą być zarówno dowody zgromadzone przez sąd I instancji, jak i dowody przeprowadzone przed sądem odwoławczym - z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może to prowadzić do powtórzenia przewodu sądowego w całości i naruszenia tym samym zasady dwuinstancyjności postępowania. Jeżeli więc stan dowodowy nie jest wystarczający do wydania wyroku reformatoryjnego i wymaga jedynie uzupełnienia przewodu sądowego, sąd odwoławczy jest obowiązany przeprowadzić dowody i wydać orzeczenie merytoryczne. Taka sytuacja nie wystąpiła jednak na gruncie niniejszej sprawy. Ogół stwierdzonych uchybień nie pozwalał na przejęcie przez sąd odwoławczy kompetencji sądu *meriti*, gdyż wiązałoby się to z koniecznością ponowienia przewodu sądowego, co jest wyłączną domeną sądu I instancji. Wystąpiła zatem w niniejszej sprawie jedna z podstaw

określonych w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., która implikowała wydanie orzeczenia kasatoryjnego. Sąd *ad quem* w pisemnych motywach wyroku wskazał te aspekty, które nakazywały uznanie za aktualną powyższej ustawowej przeszkody w orzekaniu reformatoryjnym. Chociaż uczynił to poprzez jedynie proste odwołanie się do argumentacji środka zaskarżenia, nie powtarzając wyszczególnionych w niej przyczyn wadliwości wyroku pierwszoinstancyjnego, co powoduje, że uzasadnienie to nie należy do wzorcowych, niemniej jednak nie dowodzi też wadliwości obranego toku rozumowania i wydanego w jego następstwie orzeczenia. Niewątpliwie bowiem apelująca wskazała na szereg mankamentów postępowania dowodowego, w tym brak stosownej reakcji sądu *meriti* na występujące w treści poszczególnych dowodów nieścisłości, których wystąpienie mogło końcowo rzutować na treść wyroku. Wymagały one wyjaśnienia na etapie postępowania dowodowego, a ich konwalidacja poprzez ponowienie jedynie samej oceny dowodów nie byłaby wystarczająca dla realizacji zasadniczych celów procesu. Konieczności powtórzenia całości przewodu sądowego, w rozumieniu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., nie należy odczytywać przy tym wyłącznie literalnie. Warunkiem wpisującym się w powyższą przesłankę będzie konieczność powtórzenia zasadniczych, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia dowodów. Przewód sądowy podlegać więc winien ponowieniu także w sytuacji wadliwego przeprowadzenia większości dowodów (rozumianych jako przesłuchanie stron i świadków w sposób, który pomija okoliczności najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy), powodującego niemożność poddania właściwej ocenie dowodów przeprowadzonych w sposób prawidłowy (zob. postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. V KS 5/22, LEX nr 3430989). Takie uwarunkowania legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Zapadł on bowiem po stwierdzeniu nie tylko wadliwej oceny dowodów, ale przede wszystkim niezgodnego z ideą rzetelnego postępowania karnego ich przeprowadzenia, które w konsekwencji dyskwalifikowało możliwość właściwego i mieszczącego się w ramach art. 7 k.p.k. oglądu na sprawę. Dodać należy, iż sama podstawa prawna oddalenia wniosków dowodowych na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 października 2022 r. (k. 837) nie rzutowała na prawidłowość zaskarżonego wyroku. Z uzasadnienia tej decyzji jasno wynikało, że wnioski dowodowe uznane zostały za wykraczające poza przedmiot postępowania odwoławczego i to

stanowiło *clue* owego rozstrzygnięcia, nie zaś powody wymienione w przywołanej niewątpliwie nieadekwatnej podstawie prawnej. Nie było więc intencją sądu II instancji uznanie bezprzedmiotowości tych dowodów co do zasady, lecz stwierdzenie, że obecny etap procesu nie jest właściwy dla ich przeprowadzenia. Wskazują na to przywołane motywy. Przedmiotowe rozstrzygnięcie nie przybrało formy merytorycznej, lecz formalną, która w gruncie rzeczy korelowała z treścią wyroku, a nie stanowiła jego zaprzeczenie.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia skargi, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu (art. 539e § 2 k.p.k.), obciążając oskarżycielkę posiłkową kosztami sądowymi postępowania skargowego.

D. P.

[ms]